

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

## Cena prenumeraty

W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,30, półrocznie 10,60, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

## Cena ogłoszeń

Własny papier, lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor. 20 hal., wśród tekstu 2 kor. za tekstem 60 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wywas 20 h. W dalsze adresowanym 4 h. Załączniki za 200 na prow. 2 h., w miesiącu 2 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 8 halerzy popołudniowa 6 halerzy.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

„DZIŚ” (z gm. hotelu) DZIŚ  
STUDENCI treść zaczerpnięta z życia Warszawy.

## Deklaracja wewnętrzno-polityczna rządu austriackiego.

## Rosja a pokój.

### Przed nowym manifestem rządu rosyjskiego.

BERLIN 264 (tel. wł.) „National Zeitung” donosi z rosyjskiej granicy „Riecz” donosi z wiarogodnego źródła, iż w najbliższym czasie ukaże się nowa publikacja rządu rosyjskiego w sprawie celów wojennych Rosji. Publikacja ta ściśle i ostatecznie określi cele wojenne i uzupełni dotychczasowe odno-

śne enuncjacje rządu rosyjskiego.

Jest prawdopodobnym, iż w publikacji tej rząd rosyjski zajmie określone stanowisko względem propozycji pokojowych monarchii centralnych. Będzie to musiał rząd uczynić pod naciskiem afer robotniczych.

### „Główna kwatera” agitacji pokojowej w Petersburgu.

BERLIN 264 (tel. wł.) „Tägliche Rundschau” donosi ze Stockholmu. „Nowoje Wremia” przedstawia żywą działalność pokojową Lenina po jego powrocie do Petersburga. Lenin pomieścił zarząd i biuro socjal-demokratycznej partii „bolszewików” w dawnym pałacu baletnicy Krzesińskiej. Z balkonu tego pałacu przez cały dzień przemawiała do licznie gromadzących się tłumów agita-

torzy. Mowy te skierowane są bardzo często przeciwko stanowisku rządu prowizorycznego, a zawsze odznaczają się nastrojem pokojowym.

### Agitacja pokojowa w Rosji.

ROTTERDAM, 264 (BK) „Daily News” donoszą z Petersburga: Poza rosyjskim frontem, szczególnie w południowo zachodnich guberniach Basarabji, Podola i Wołynia chodzą od wsi do wsi liczni agitatorzy, by wyrabiać między wieśniakami usposobienie przeciw wojnie.

## RZĄD AUSTRIACKI, A GALICJA.

Szczegóły tejże sprawy dotyczące zawiera nasza korespondencja z Wiednia, zamieszczona na stronie 2-giej.

Red.

WIEDEN, 264 (BK). Koło przyjęło sprawozdanie swego prezesa o sytuacji politycznej.

Sprawozdanie zawiera oświadczenie prezydenta ministrów, w którym rząd z całą powagą opowiada się za realizacją cesarskiego pisma odręcznego w sprawie wyodrębnienia Galicji. W tym celu rząd zamierza wejść w porozumienie z Kołem Polskim. Rząd będzie przytem dążył do osiągnięcia zbliżenia między obu narodami Galicji.

Rząd chce zająć się wynagrodzeniem szkód wyrządzonych przez wojnę i pragnie, aby ciężko dotknięta i wypróbowana przez tę wojnę ludność uwolniona zo-

stała od wszystkiego, coby oznaczało niekonieczne ciężary, niedowierzanie i niezyczliwość.

Koło Polskie powzięło rezolucję, opluwającą, iż Koło oczekuje przedłożenia rządu, o których wspomina oświadczenie prezydenta ministrów. Dalej Koło poleca swemu prezydium, by decyduje komisji parlamentarnej uważało za podstawę swych rokowań z rządem i zastrzeżę dla siebie ostateczną decyzję co do rezultatu tych rokowań.

Koło Polskie powzięło następnie rezolucję, w której pozdrawia dokonane przez rosyjską rezolucję obalenie carystu, największego wroga narodu polskiego i wypowiada manifest, iż wydarzenie to umacniające wolność narodów jest zwiastunem bliskiego pokoju.

WIEDEN 264 (B K.) Wydane przez rząd oświadczenie opiewa:

Rząd postanowił, iż ma zamiar zwołać parlament na dzień 30 maja. Rząd zamierza przedłożyć parlamentowi przede wszystkim: sprawy aprowizacyjne i gospodarcze, będące w związku z wojną, szczególnie zaś socjalne i państwowo finansowe oraz plan pracy, dotyczący nie tylko najbliższych ale i późniejszych obrad parlamentu. Rząd ma zamiar w międzyczasie przeprowadzić rokowania ze stronnicami i zmieścić cenurę polityczną.

Rząd oczekuje, iż znajdzie w parlamencie podparcie dla swego dążenia, by w czasie najwyższego politycznego napięcia i największego nękania sił państwa i ludu — stworzyć podstawy zgodnego współżycia narodów Austrii, ważne i konieczne nie tylko dla doby dzisiejszej ale i dla przyszłości.

Rząd niewzruszenie stoi przy wytkniętych przez siebie celach. Szczególnie odnosi się to do prawnego uregulowania — w granicach konieczności — stosunków języko-

wych, porządku używania przepisów językowych i wprowadzenia odpowiednich zarządzeń rządowych. Domagają się tego potrzeby państwa i jego rządu.

Odnosnie do spraw, mających znaleźć się w zakresie obrad parlamentu będzie się rząd co do dalszego postępowania komunikował z partjami parlamentarnymi.

Co do spraw dotyczących stosunków w Czechach, najwyższe pismo z dnia 26 7 1913 zawierało zamiar korzystania z rad i współdziałania wypróbowanych i zasłużonych ludzi, aby następnie konieczne zarządzenia wydawać. Obecny rząd, uważający te zarządzenia za konieczną i pilną potrzebę austriackiego życia państwowego, będzie się kierował intencjami rządownego najwyższego pisma.

Co do realizacji treści najwyższego pisma z 4.11 1916 r. co do Królestwa Galicji rząd traktuje je z całą powagą i oczywiście będzie usiłował osiągnąć zbliżenie obydwu zamieszkujących kraj narodów.

### Komunikat niemiecki wieczorny.

BERLIN, 264 (BK) Komunikat rządowy niemiecki donosi pod datą 25 4 wieczorem.

Pod Aras Anglii atakowali nas trzykrotnie tylko na południowym brzegu Scarpe, na północ od Monchy; zostali oni tam trzykrotnie wśród wielkich po ich stronie strat odparci. Nad Aisną i w Szampanii położenie niezmiennione.

Na wschodzie nic nowego.

### Komunikat bułgarski.

SOFJA 264 (BK) Komunikat

bułgarski pod datą 25 4. Między Wardarem, a jeziorom Dolran atakowały nas duże siły angielskie. Na całym odcinku rozwinęły się gwałtowne walki. Nieprzyjaciół został wszędzie odparty. Tylko wokół Dolzeli walka toczy się dalej.

### Lloyd George — zachwiany.

BAZYLEA 264 Prasa tutejsza donosi z Londynu, że stanowisko Lloyd George’a jest zachwiane.

### Hr. Szeptycki u cesarza.

WIEDEN 264 Cesarz przyjął wczoraj na osobnych posłuchaniach generał majora hr. Szeptyckiego, prezydenta ministrów hr. Tiszę i biskupa krakowskiego ks. Sapieha.

## Radom w sprawie armji narodowej i posłuchu dla Rady Stanu.

W niedzielę ubiegłą o tej samej porze, gdy zebranie lubelskie w sali Resursy Kupieckiej uchwalowało rezolucję, która stała się tymczasem na zawsze dokumentem pewnych kierunków polskiej myśli politycznej tej doby — w Radomiu w skupiającym centrum narodowe Klubie Narodowym odbyło się zebranie 600 obywateli tamtejszych o odmiennym, zgola nie tak nihilistycz-

nie biernym nastroju. Powieszczając poniżej — za „Gazetą Radomską” sprawozdanie z przebiegu tego radomskiego zgromadzenia, zwracamy uwagę na to, że rezolucja radomska w sprawie armji, w treści jest bardzo zbliżoną do tej, jaką na niedzielnej zebraniu w Lublinie zgłosił red. Śliwicki.

Sprawozdanie „Gazety Radomskiej” opiewa:

We wszystkich przemówie-

niach brzmiała nuta troski i obawy o dalszy rozwój sprawy polskiej. Minęło — podkreślali mówcy — szereg długich miesięcy od czasu ogłoszenia aktu 5 listopada, a tak mało się zrobiło w zakresie budowy państwa polskiego. Dziś, kiedy zbliża się chwila pokoju, kiedy na kongresie europejskim będzie się decydować o rozwiązaniu sprawy polskiej, stajemy wobec obawy, iż komórki państwa polskiego i najważniejsza z nich armja polska, nie zostaną wykończona. Czynne żywioły społeczeństwa wszystko robiły, aby budowa państwa polskiego szła szybko naprzód. Jednym, jedynym dziś naszym obowiązkiem stało się twarde przy Radzie Stanu, przy rządzie polskim, i o nią siłą naszą woli, czynów i pracy popierać ją we wszystkich ustulowaniach. Jest ona bowiem jedyną władzą, do której naród polski może mieć zaufanie i za którą gotów jest stanąć, jak jeden mąż.

Więle spraw nie zostało po myśli społeczeństwa polskiego załatwionych. Tymczasowa Rada Stanu wszystko wraz z większością społeczeństwa czyni, aby sprawy związane z budową państwa polskiego, rozwiązane były po myśli społeczeństwa.

Po wywodach mówców zgromadzeni przyjęli przez aklamację następującą rezolucję:

Zgromadzeni na zebraniu publicznym w sali Klubu Narodowego w dniu 22 kwietnia 1917 roku obywatele miasta Radomia stwierdzają, że najsilniej odczuwanym w obecnym momencie przez najszersze warstwy społeczeństwa polskiego jest stan oczekiwania, że zapowiedziane w akcie 5 listopada atrybuty niepodległego państwa Polskiego wejdą bez dalszej zwłoki w wykonanie.

Zgromadzeni uważają za najżywośniejsze i najpilniejsze postulaty w chwili obecnej:

1) **Utworzenie w czasie najbliższym armji polskiej, opartej na oddanych Polsoe Legionach, armji, jako niezawisłej siły zbrojnej, którąby kierowały ręce polskie i tworzyło samo społeczeństwo polskie pod kierownictwem Rady Stanu.**

2) objęcie przez Radę Stanu, jako Rząd polski, nie tylko szkolnictwa, sądownictwa i skarbowości, lecz wszelkich dziedzin polskiego życia społecznego i politycznego, oraz reprezentacji Pol-

ski za granicą;

3) w rekwizycjach oraz sprawach sprowizacyjnych winna mieć Rada Stanu poważny regulujący udział i decyzję;

4)

**Wyrażają oddanie się i głębokie zaufanie dla Tymczasowej Rady Stanu, jako wyrazicieli najdotkliwszych życzeń Narodu polskiego, oraz zawiązku Jego Rządu, zrywamy całe społeczeństwo do popierania na każdym kroku wszelkich prac i zamierzeń Tymczasowej Rady Stanu.**

## PRZESILENIE GABINETOWE w Austrii z powodu wyodrębnienia Galicji.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“.)

**(Polacy jako główny powód przesilenia. — Niemcy, a wyodrębnienie Galicji. — O formę aktu wyodrębnienia. Projekt aktu. Odszkodowanie dla Galicji. — Dalszy bieg przesilenia).**

Wiedeń, 24 kwietnia.

Dawno już nie poruszało żadne przesilenie gabinetowe umysłów tak silnie, jak obecne. Oczekiwane z napięciem posiedzenie Koła Polskiego odroczone do środy rano. Cały dzień wtorkowy wypełniony był posiedzeniami komisji parlamentarnej i konferencjami. Równocześnie odbyli posiedzenia Niemcy i uchwiliłi rezolucję niezbyt klarzadą przychylną. Dzień wtorkowy był tedy dniem krytycznym dla gabinetu hr. Clam Martinica. Los gabinetu może się zdecydować jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego, najpóźniej zaś w środę.

Rolę kierującą w obecnym przesileniu odgrywa Polacy. Niemcy, związani postępkami udje-ja polityków swych u cesarza, zachowują się z pewną rezerwą i odstepują kierownictwo Koła Polakom. Z wynurzeń parlamentarzystów niemieckich wynika, że Niemcy byłby zadowoleni, gdyby Polacy zdołali wymóc na rządzie przeprowadzenie wyodrębnienia, raz dlatego, ponieważ wyodrębnienie Galicji jest częścią ich programu, powtóre dlatego, ponieważ zdaniem ich, walka o wyodrębnienie ułatwia im walkę o ich własne postulaty. Do pewnego stopnia tedy

biegną interesa Polaków i Niemców równolegle.

W poprzedniej korespondencji doniosłem, że rząd gotów byłby wnieść w parlamencie przedłożenie rządowe w sprawie wyodrębnienia Galicji. Ze strony polskiej uznano propozycje te za niewystarczające, ponieważ większość niemiecko-polska w izbie posłów nie wystarczałaby do pokonania opozycji stronnictw innych przeciw projektowi. W dodatku nie jest tajemnicą, że i w obozie niemieckim są przeciwnicy wyodrębnienia Galicji. Z tych względów postanowiła komisja parlamentarna obstarwać przy tem, aby rząd przeprowadził wyodrębnienie w drodze patentu cesarskiego.

W poniedziałek po południu rozeszła się wieść, że rząd zgadza się na żądanie Koła Polskiego. W poniedziałek wieczorem odbyła się konferencja całego prezydium Koła Polskiego z hr. Clam Martinicem. Zraz potem dowiedziano się, że rząd nie chce pójść drogą patentu cesarskiego, motywując swoją odmowę tem, iż trudno by mu było uczynić tego rodzaju propozycje koronie na dwa tygodnie przed zwołaniem sesji parlamentu, a w tydzień po oświadczeniu, że droga pozaparlamentarna nie jest w obecnej sytuacji międzynarodowej możliwa. Po tem oświadczeniu zapanał nastrój pesymistyczny, który trwał i przez dzień wtorkowy.

Obok kwestji sposobu przeprowadzenia wyodrębnienia Galicji jest również i stanowisko rządu wobec treści projektu wyodrębnienia wypracowanego przez komisję parlamentarną Koła Polskiego niejasne. Nie wiadomo dotychczas, czy rząd zaakceptował projekt polski, względnie jakie w nim poczynił zmiany.

Na konferencji wtorkowej z prezydium Koła Polskiego oświadczył hr. Clam Martinic, że rząd **uznaje prawo Galicji do żądania odszkodowania ze strony państwa za straty i szkody, poniesione skutkiem wojny.** Deklaracja ta jest, mimo swojej nieokreślonej formy, pierwszą tego rodzaju ze strony oficjalnej i zasługuje na podkreślenie. Ponowito oświadczył hr. Clam, że rząd będzie się starał, aby nastąpiła wypłata należności za świadczenia wojenne ludności galicyjskiej. Pretensje z powodu świadczeń wojennych w Galicji doszły do sumy osmuset milionów koron.

W chwili, gdy te słowa piszę, obraduje komisja parlamentarna nad tem, czy deklaracja hr. Clam Martinica, której treść powyżej podałem, może być uważana za podstawę do rokowań między Kołem a rządem.

Gdyby do porozumienia między Kołem a rządem nie przyszło wówczas ogólne przesilenie gabinetowe stałoby się prawdopodobne. Faktem jest, że hr. Clam Martinic ma bardzo mało czasu do dyspozycji. Czas nagli, przesilenie nie będzie mogło się przeciągnąć na dłuższy czas.

Jakikolwiek obrót przesilenie weźmie, posłowie polscy podkreślają z uznaniem lojalne i prawa stanowisko hr. Clam Martinica wobec Polaków. — 1 —

## Przed zwołaniem parlamentu austriackiego.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)  
Wiedeń, 24 kwietnia.

Rada Państwa ma być zwołana na środę 30 maja. Prezydent dr. Sylwester zamierza, po porozumieniu się z wielkimi klubami, zwołać konferencję przewodniczących klubów, na której będzie ustalony porządek prac Izby posłów, a przedewszystkiem zaś sprawa zaprowadzenia nowego regulaminu obrad w myśl projektu komisji regulaminowej, która pod przewodnictwem dr. Germana jeszcze w roku 1913 projekt reformy regulaminu wypracowała.

Dr. Sylwester postanowił nieodwołalnie nie przyjąć godności prezydenta Izby w nadchodzącej sesji. Jako następców jego wymienią dr. Dinghofera z Lincu i dr. Stöizla z Salzburga.

Chrześcijańsko-socjalna „Korespondencja Austrija“ donosi, że patent powołujący Radę Państwa opublikowany będzie w najbliższą sobotę, lub niedzielę. Z otwarciem sesji nastąpi manifestacja hołdownicza dla menarchy, przyjęcia obu Izby w Burgu tudzież deklaracja lojalności stronnictw.

Po załatwieniu formalności wnieśli rząd szereg przedłożeń, mianowicie projekt budżetowy, indemnizację rozporządzeń na podstawie § 14; kontyngent rekruta i projekt regulaminu obrad. Uchwalenia tego ostatniego projektu domagać się będzie rząd w określonym terminie. Na porządku dziennym Izby posłów umieszczone będą nadto wybory do delegacji, przedłużenie mandatów poselskich i sprawy aprowizyjne. Zamierzona jest ustanowienie komitetu dla cenzury parlamentarnej, w skład którego mają wejść także przedstawiciele prasy. — 1 —

## Ze sceny i estrady.

Teatr Wielki:

Dziś t. j. w czwartek z przyczyna niezależnych od dyrekcji zamiast opery „Targ na dziewczęta“ odegraną zostanie komedia „Wicek i Wacek“.

Poszukuję lokalu, składającego się z 6—9 pokoi i kuchni, z dwoma wejściami frontowymi — ze wszelkimi wygodami od 1-go lipca w śródmieściu. Oferty składać w Administracji „Ziemi“ pod „Powkom“.  
452

**Potrzebny chłopiec**  
umiejący czytać i pisać  
do Adm. „Ziemi Lubelskiej“.

# Oczytajcie — POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ“

Przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości, z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.